

Grzegorz Janiszewski

Polsko-niemiecka współpraca wojskowa w ramach europejskiej polityki bezpieczeństwa w latach 1991–2011

Acta Politica nr 30, 35-54

2014

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Grzegorz Janiszewski*

**POLSKO-NIEMIECKA WSPÓŁPRACA WOJSKOWA
W RAMACH EUROPEJSKIEJ POLITYKI BEZPIECZEŃSTWA
W LATACH 1991–2011**

Polsko-niemiecka współpraca w dziedzinie wojskowości jest częścią szerszej kooperacji między tymi państwami i podlega jej paradygmatom. Przede wszystkim więc należy rozpatrywać ją w trzech aspektach: po pierwsze – dążeń Niemiec do zabezpieczenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie Środkowo-Wschodniej, po drugie – dążeń Polski do wstąpienia do struktur polityczno-wojskowych państw Europy Zachodniej, po trzecie – wpływów Rosji w tej części Europy i jej stosunku do dokonujących się tam przemian.

Niniejszy artykuł poświęcono aspektom współpracy *stricto* wojskowej między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec. Do szerszego kontekstu tej współpracy w artykule odwoływano się jedynie w niezbędnych przypadkach.

Początki polsko-niemieckiej współpracy wojskowej datuje się na pierwszą połowę lat 90. XX wieku. Wcześniej wszelka współpraca w tym zakresie była niemożliwa, gdyż Polska Rzeczpospolita Ludowa i Republika Federalna Niemiec należały do wrogich sobie układów wojskowych. Zmiany, jakie nastąpiły po 1989 roku, spowodowały, że polska polityka zagraniczna przyjęła nowy kurs. Silnie akcentowano potrzebę zwrócenia się na zachód Europy oraz przystąpienia do NATO i Unii Europejskiej. Podstawowym problemem, który należało rozwiązać, aby osiągnąć te cele, było uregulowanie stosunków z sąsiadami. Polsko-niemiecki traktat graniczny z 14 listopada 1990 roku oraz Polsko-niemiecki traktat o dobrym sąsiedztwie z 17 czerwca 1991 roku stanowiły podstawę nowych stosunków ze zjednoczonymi Niemcami.

* mgr Grzegorz Janiszewski, absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, doktorant w Instytucie Politologii i Europeistyki Uniwersytetu Szczecińskiego, e-mail: blacherny@wp.pl

Zwłaszcza ten drugi układ podkreślał znaczenie dobrych stosunków polsko-niemieckich dla całej Europy oraz dążenie obu stron do ścisłej pokojowej i partnerskiej współpracy we wszystkich dziedzinach. Bezpieczeństwa i obronności oraz niezbędnej w tych dziedzinach współpracy pomiędzy Polską a Niemcami, dotyczą następujące artykuły traktatu:

Artykuł 3

4. Ministrowie innych resortów, w tym Ministrowie Obrony będą utrzymywać regularne kontakty. To samo dotyczy wyższych urzędników tych resortów.

Artykuł 5

1. Umawiające się Strony potwierdzają, że będą się powstrzymywać od użycia siły lub groźby jej użycia przeciwko integralności terytorialnej lub politycznej niezależności drugiej Umawiającej się Strony lub w jakikolwiek inny sposób niezgodny z celami i zasadami Karty Narodów Zjednoczonych lub z Aktem końcowym KBWE.

2. Umawiające się Strony będą rozstrzygały swe spory wyłącznie przy pomocy środków pokojowych i nigdy nie użyją żadnych ze swych broni, chyba że dla indywidualnej albo zbiorowej samoobrony. Nigdy i w żadnych okolicznościach jako pierwsze nie skierują sił zbrojnych przeciwko sobie.

3. Umawiające się Strony będą umacniać pokój przez tworzenie kooperacyjnych struktur bezpieczeństwa dla całej Europy. W związku z tym, realizując w pełni Akt końcowy KBWE, Paryską kartę dla nowej Europy oraz pozostałe dokumenty KBWE, będą popierać w miarę swych sił proces bezpieczeństwa i współpracy w Europie oraz nadal umacniać i rozwijać ten proces przy współudziale wszystkich państw uczestniczących w KBWE.

Artykuł 6

1. W zmieniających się warunkach politycznych i militarnych w Europie, wspólnym celem Umawiających się Stron jest działanie na rzecz umocnienia stabilności i zwiększenia bezpieczeństwa. Strony będą zwłaszcza współpracować, aby wykorzystać pojawiające się nowe możliwości podejmowania wspólnych wysiłków w dziedzinie bezpieczeństwa.

2. Umawiające się Strony opowiadają się za tym, aby w drodze wiążących i dających się skutecznie kontrolować porozumień, siły zbrojne i zbrojenia zostały zredukowane do możliwie najniższego poziomu, wystarczającego do obrony, lecz nie dającego możliwości ataku.

3. Umawiające się Strony będą się angażować, również wspólnie, na rzecz wielostronnego i dwustronnego rozszerzania środków budowy zaufania i stabilizacji, a także innych politycznych środków kontroli zbrojeń, umacniających stabilność i zaufanie oraz prowadzących ku większej otwartości.

Artykuł 7

W przypadku powstania sytuacji, która zdaniem jednej z Umawiających się Stron stanowi zagrożenie lub naruszenie pokoju albo może wywołać niebezpieczne międzynarodowe powikłania, Umawiające się Strony nawiążą ze sobą niezwłocznie kontakt oraz będą starały się uzgodnić swe stanowiska i osiągnąć porozumienie co do właściwych środków, aby poprawić lub opanować tę sytuację.

Artykuły te dotyczą spraw ogólnych, które musiały być uregulowane właśnie w traktacie o takim charakterze. Na uwagę zasługuje natomiast wskazanie na ministrów obrony obu państw jako jedynych wymienionych z nazwy przedstawicieli rządów, którzy mieli utrzymywać regularne kontakty. Świadczyło to i świadczy o wadze, jaką strony przywiązywały do współpracy w tej ważnej dziedzinie. Drugą zasługującą na podkreślenie kwestią jest dążenie do tworzenia kooperacyjnych struktur, mających na celu zwiększenie bezpieczeństwa w Europie.

Są to sformułowania bardzo ogólne i mogły dotyczyć różnego rodzaju organizacji, mających na celu wzmacnianie europejskiego bezpieczeństwa. Prawdopodobnie niewielu polityków potrafiło sobie wówczas wyobrazić, że Polska za niecałe dziesięć lat znajdzie się w NATO. Należy jednak pamiętać, że w chwili podpisywania traktatu Polska cały czas była jeszcze członkiem Układu Warszawskiego, który formalnie rozwiązano dopiero w lipcu 1991 roku, a na jej terenie nadal stacjonowały wojska ZSRR.

W traktacie znalazły się postanowienia odwołujące się wprost do dążeń Polski do wstąpienia do Wspólnot Europejskich i popierania tych dążeń przez władze RFN. Postanowienia takie odnoszące się do członkostwa w NATO były wówczas niemożliwe. Przebywający w 1990 roku w Warszawie sekretarz generalny NATO Manfred Wörner na pytanie o taką możliwość odpowiedział wprost: „Nic nie wskazuje na to, by taki wariant był rozważany”¹. Henry Kissinger opowiadał się wówczas za utworzeniem z Polski, Czechosłowacji i Węgier „neutralnego pasa” rozdzielającego zachód i wschód Europy. Nie oznaczało to jednak

¹ W. Bereś, *Polska droga do NATO*, „Gazeta Wyborcza” z 8.02.2007 r., <http://wyborcza.pl/1,78302,3905779.html> (27.03.2013).

braku współpracy w tej dziedzinie. W marcu 1992 roku po raz pierwszy złożył wizytę w Polsce minister obrony Niemiec, Gerhard Stoltenberg. Z kolei podczas wizyty w Bonn polskiego ministra obrony Janusza Onyszkiewicza, 25 stycznia 1993 roku podpisano polsko-niemieckie porozumienie o współpracy w dziedzinie wojskowości. Było to pierwsze takie porozumienie Niemiec z państwem byłego bloku wschodniego.

Nie było w tym czasie spójnej koncepcji, zakładającej przystąpienie Polski do NATO. Podczas swojej pierwszej wizyty w Niemczech w marcu 1992 roku prezydent Lech Wałęsa nieoczekiwanie ogłosił swoją koncepcję stworzenia NATO-bis, w którym znalazłyby się państwa aspirujące do członkostwa w Sojuszu Północnoatlantyckim.

Abstrahując od rzeczywistych zamiarów polskiego prezydenta, wypowiedź ta z pewnością przyspieszyła proces akcesyjny Polski do Sojuszu Północnoatlantyckiego. Niedługo po tej wypowiedzi Wałęsy, Manfred Wörner oświadczył podczas wizyty w Warszawie, że „drzwi do NATO są otwarte”² dla nowych członków.

Intencja ta szybko znalazła wyraz w powołaniu „Partnerstwa dla Pokoju”, inicjatywy mającej na celu kooperację między państwami należącymi do NATO a tymi, które dopiero aspirowały do członkostwa w Sojuszu. Polska przystąpiła do niego w lutym 1992 roku.

W listopadzie 1992 roku polski Komitet Obrony Kraju przyjął dokument pod nazwą „Polityka bezpieczeństwa i strategia obrony Rzeczypospolitej Polski”, zakładający w stosunkach z Niemcami usunięcie wzajemnych uprzedzeń i rozbudowanie sieci wspólnych powiązań opartych na przyjaźni i dobrośąsiedzkiej pomocy. Z kolei 5 kwietnia 1994 roku ukazała się w Niemczech „Biała Księga dotycząca bezpieczeństwa RFN oraz stanu obecnego i przyszłości Bundeswehry”. Jako jedną z zasad niemieckiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa wymieniano w niej wprowadzenie wschodnich sąsiadów do organizacji państw Europy Zachodniej na zasadach partnerstwa i wzajemności.

Jak pisał politolog Lothar Rühl, idea „Partnerstwa dla Pokoju” stanowiła „rozwiązanie prowizoryczne, którego celem było zyskanie na czasie – i albo przygotowanie poszerzenia NATO, albo stworzenie rozwiązania zastępczego, zamiast tego poszerzenia”³. Istotną rolę w wyborze tego pierwszego rozwiązania odegrały Niemcy.

² Kalendarium wejścia polski do NATO na stronie MON: www.mon.gov.pl/pl/strona/164/ (28.03.2013).

³ W. Pięciak, *Sojusznik za Odrą*, „Tygodnik Powszechny” z 2.11.2003 r.

W tamtym czasie zmieniała się również niemiecka polityka zagraniczna. Niemcy od ostrożnej „Doktryny Kohla”, zakładającej, że niemieccy żołnierze nie mogą uczestniczyć w działaniach na obszarach, które okupowali podczas drugiej wojnie światowej – tzn. na terytorium prawie całej Europy i Afryki Północnej – przechodzili stopniowo do coraz większego zaangażowania w operacje zagraniczne. Jednym z architektów tych zmian był niemiecki minister obrony Volker Rühle, który aktywnie działał też na rzecz wstąpienia państw Europy Środkowo-Wschodniej do NATO. Jak pisała FAZ: „Jako jeden z niewielu zachodnich polityków, Rühle rozpoczął próby otwarcia Polsce i innym sąsiadom Niemiec w Europie środkowowschodniej drogi do NATO”⁴. Starania ministra popierali również niemieccy dowódcy wojskowi, jak Klaus Naumann (od 1996 roku inspektor generalny Bundeswehry, a później szef Komitetu Wojskowego NATO) czy Jörg Schönbohm (w pierwszej połowie lat 90. XX wieku dowodzący Bundeswehrą w byłej NRD).

1 września 1994 roku gen. Naumann spotkał się na Westerplatte z szefem polskiego Sztabu Generalnego. W tym dniu podpisano także umowę o współpracy między polskimi i niemieckimi jednostkami, która obejmowała m.in. wymianę żołnierzy polskich i niemieckich. Spotkanie to pociągnęło za sobą dalsze skutki. Niedługo później podpisano umowy o współpracy między 12 Dywizją Zmechanizowaną ze Szczecina a 14 Dywizją z Neubrandenburga oraz 13 Dywizją Grenadierów z Lipska a 11 Dywizją Kawalerii Pancерnej z Żagania. W 1995 roku podobne umowy zawarto między 4 Korpusem Lotniczym z Poznania a 3 Dywizją Lotniczą z Berlina oraz między Flotyllą Ścigaczy z Warnemünde a 8 Flotyllą Obrony Wybrzeża ze Świnoujścia. Pierwsze ćwiczenia w ramach „Partnerstwa dla Pokoju” odbyły się we wrześniu 1994 roku w Biedrusku w Polsce. Uczestniczyły w nim siły zbrojne 14 państw, w tym Niemiec.

Wycofanie się wojsk radzieckich z terytorium byłej NRD pozwoliło na ściślejszą współpracę polskich i niemieckich sił zbrojnych. Uwieńczeniem tej współpracy było wejście Polski do struktur Sojuszu Północnoatlantyckiego w 1999 roku. Symbolicznymi wydarzeniami tej kooperacji były wspólna przysięga 88 polskich i 263 niemieckich żołnierzy 22 sierpnia 1998 roku na Placu Kościelnym w Guben oraz udział prezydenta Kwaśniewskiego, jako pierwszej zagranicznej głowy państwa, w ceremonii ślubowania rekrutów armii niemieckiej 20 lipca 2002 roku w Berlinie.

⁴ Ibidem.

Polsko-niemiecka współpraca przybierała w tym czasie, oprócz deklaracji politycznych, również postać konkretnych przedsięwzięć, wypełniających ramy programowe nakreślone przez polityków. Corocznie w ramach tej współpracy organizowanych jest 200–300 przedsięwzięć. Obejmują one m.in.:

- wizyty przedstawicieli kierownictw resortów obrony obu państw i rodzajów sił zbrojnych,
- wspólne ćwiczenia wojskowe,
- szkolenie polskich oficerów w Akademii Dowodzenia Bundeswehry w Hamburgu oraz oficerów Bundeswehry w Akademii Obrony Narodowej w Warszawie,
- współpraca jednostek wojskowych w ramach kontaktów przygranicznych oraz związków partnerskich,
- kooperacja w dziedzinie techniki wojskowej i przemysłów obronnych obu państw⁵.

Od 1991 roku z różnych form kształcenia w Republice Federalnej Niemiec skorzystało 423 przedstawicieli Wojska Polskiego. Przede wszystkim dotyczyło to wymiany kadr między polską Akademią Obrony Narodowej a niemiecką Akademią Dowodzenia Bundeswehry, w tym trwających już 6 lat kontaktów Centrum Symulacji i Komputerowych Gier Wojennych Akademii Obrony Narodowej z niemieckim Centrum Symulacji Gier Wojennych w Wildflecken⁶. Do najważniejszych przedsięwzięć w ramach niemiecko-polskiej współpracy wojskowej należy zaliczyć przede wszystkim:

Utworzenie Wielonarodowego Korpusu Północ–Wschód

Idea współpracy między polskimi, niemieckimi i duńskimi jednostkami wojskowymi została omówiona przez ministrów obrony tych trzech państw – Janusza Onyszkiewicza, Volkera Rühego i Hansa Haekkerupa podczas rozmów w 1994 roku przeprowadzonych na wyspie Bornholm. Owocem współpracy był projekt wspólnej jednostki sztabowej, w której służyliby polscy, niemieccy i duńscy żołnierze. Wstępnie projekt omówiono podczas spotkania ich dowódców w 1996 roku na wyspie Rugia. Formalną decyzję podjęli ministrowie obrony Polski, Niemiec i Danii w lipcu 1997 roku. Na realizację projektu należało jednak czekać aż do wstąpienia Polski do NATO.

⁵ *Ministrowie Obrony Polski i Niemiec podpisali umowę o współpracy*, www.mon.gov.pl/pl/artykul/11413 (21.06.2011).

⁶ *Ibidem*.

Wielonarodowy korpus rozpoczął działalność 18 września 1999 roku. Stanowiska dowódcy korpusu, jego zastępcy i szefa sztabu są obsadzone rotacyjnie przez przedstawicieli Polski, Niemiec i Danii. Wielonarodowy Korpus Północ–Wschód przeznaczony jest do wypełniania zadań wynikających z art. V Traktatu Waszyngtońskiego, mówiącego o kolektywnej obronie w razie agresji. Sztab korpusu jest przygotowany do udziału w operacjach reagowania kryzysowego czy wsparcia pokoju (np. w Bośni czy Kosowie) jako dowództwo całej misji bądź komponentu lądowego wraz z podporządkowanymi jednostkami korpusu lub wyznaczonymi do danej misji przez inne państwa. Ponadto korpus przygotowany jest do wspierania posiadaną infrastrukturą dowodzenia misji humanitarnych oraz operacji usuwania skutków katastrof naturalnych. O każdym użyciu jednostek korpusu decyzję podejmować będzie Komitet Korpusu, który tworzą przedstawiciele ministerstw obrony oraz dowództw wojsk lądowych z Polski, Danii i Niemiec⁷.

Korpusowi podlega ponad 49 tys. żołnierzy w kilkudziesięciu jednostkach, które przechodzą pod jego podległość tylko w czasie wojny. W czasie pokoju personel korpusu stanowi 156 oficerów, podoficerów i 20 pracowników wojska. Koszty funkcjonowania korpusu ponoszą solidarnie Polska, Niemcy i Dania.

Współpraca w ramach Weimarskiej Grupy Bojowej

Potrzeba stworzenia zbrojnych jednostek dyspozycyjnych Unii Europejskiej ma długą historię. Wraz z zacieśnianiem się współpracy europejskiej zaczęto również dostrzegać potrzebę prowadzenia wspólnej polityki obronnej, a co za tym idzie – wspólnych sił zbrojnych. Drugą przesłankę stanowił kryzys w NATO, spowodowany niezależną polityką USA. Koncepcja wspólnych europejskich sił obronnych nabrała kształtów po zamachach z 11 września 2001 roku i wojnie w Iraku w 2003 roku.

W czerwcu 2003 roku na szczycie w Salonikach zaprezentowano nową Europejską Strategię Bezpieczeństwa, przewidującą utworzenie europejskich grup bojowych. W październiku 2004 roku ministrowie obrony państw UE zatwierdzili utworzenie 13 takich grup.

Historia grupy, w której uczestniczą obecnie żołnierze z Polski, Niemiec i Francji, sięga jednak nieco dalej w przeszłość. Trójkąt Weimarski powstał bo-

⁷ Informacja nt. Korpusu Północ–Wschód na stronie Ministerstwa Obrony Narodowej: www.mon.gov.pl/pl/strona/42/ (4.04.2013).

wiem jako forum współpracy wspomnianych wyżej państw już w 1991 roku, natomiast w 1994 roku wskazano w nim jako obszar współpracy również sprawy bezpieczeństwa i obrony.

W trakcie spotkania ministrów obrony państw Trójkąta Weimarskiego w Wieliczce 25 lipca 2006 roku zgodzono się co do tego, że potrzebne jest utworzenie (w 2013 roku) wspólnej Grupy Bojowej UE, składającej się z żołnierzy państw Trójkąta. 7 grudnia 2006 roku szefowie sztabów sił zbrojnych państw Trójkąta Weimarskiego ustalili, że Weimarska Grupa Bojowa UE (*EU Weimar Battle-group*) będzie gotowa do objęcia dyżuru w pierwszej połowie 2013 roku. 28 stycznia 2009 roku odbyła się w Warszawie pierwsza runda międzynarodowych uzgodnień, w trakcie których omawiano m.in. wkład poszczególnych państw, wstępną strukturę grupy oraz zadania, jakie mogłaby ona realizować. Polska – jako państwo ramowe Weimarskiej Grupy Bojowej UE – wystawiła do jej składu dowództwo grupy, batalion zmechanizowany oraz pododdziały wsparcia – ogółem jest to około 70% stanu osobowego całości sił. Większość polskich żołnierzy pochodzi z 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej z Międzyrzecza.

Polska utworzyła też dowództwo sił i wyznaczyła ich dowódcę. Niemcy pełnią funkcję państwa wiodącego w zakresie zabezpieczenia logistycznego, natomiast Francja – w zabezpieczeniu medycznym. Weimarska Grupa Bojowa 1 stycznia 2013 roku objęła dyżur bojowy, który pełniła do końca czerwca 2013 roku.

Grupy Bojowe mogą realizować takie zadania, jak rozdzielanie stron konfliktu, misje zapobiegania konfliktom oraz wsparcie misji ewakuacyjnych i humanitarnych. W sytuacji kryzysowej, w następstwie decyzji Rady Unii Europejskiej, w okresie dyżuru danej Grupy Bojowej powinna ona w ciągu 10 dni rozpocząć realizację misji.

Grupy Bojowe UE miały realizować zadania UE w zakresie WPBiO jednak rozwija się to bardzo powoli, co spowodowane jest głównie udziałem w realizacji zadań Sojuszu Północnoatlantyckiego, w tym w ramach misji w Afganistanie. Inną przyczyną są trudności w uzgadnianiu jednolitej europejskiej polityki zagranicznej. Rzutuje to w jeszcze większym stopniu na politykę obronną, a zwłaszcza na decyzje o pozaeuropejskim zaangażowaniu militarnym. Na te przyczyny nałożył się dodatkowo wpływ światowego kryzysu ekonomicznego, czego następstwem jest dominująca wśród państw europejskich tendencja do zmniejszania kosztów związanych z obronnością, w tym również na nowe instytucje.

Obecnie jest za wcześnie, aby oceniać wartość grup bojowych UE, zwłaszcza że nie brały one jeszcze udziału w żadnej operacji zagranicznej. Należy jednak przypuszczać, że z punktu widzenia wojskowego spełnią one swoje zadanie, podobnie jak wielonarodowe formacje działające w ramach NATO. Problemem będzie z pewnością wypracowanie mechanizmu politycznego decydującego o ich zaangażowaniu w określonym konflikcie.

Pytania rodzi natomiast struktura grup. W czasie wystąpienia w Akademii Dowodzenia Bundeswehry 12 lipca 2011 roku przewodniczący opozycyjnej niemieckiej SPD Sigmar Gabriel przedstawił nową wizję europejskiej obronności, w której Polska, Niemcy, a także Francja odgrywają kluczową rolę. S. Gabriel wyraził przekonanie o konieczności przeprowadzenia głębokiej reformy europejskiej obronności, której awangardę powinien stanowić właśnie Trójkąt Weimarski, otwarty jednak na współpracę z zainteresowanymi stronami⁸.

Sytuacja, gdy państwo dysponujące najmniejszymi (100 tys.) siłami zbrojnymi wystawia ponad 70% kontyngentu, w tym całość sił bojowych, natomiast państwa dysponujące o wiele większymi armiami (Niemcy ok. 200 tys., Francja ok. 230 tys.) oddają do dyspozycji komponent logistyczny i medyczny, nasuwa pytanie o sposób traktowania tej inicjatywy przez poszczególnych partnerów. Aby poważnie traktować wspomniane wyżej oświadczenie S. Gabriela i całą PBiO, należałoby zacząć od reformy tych proporcji, ponieważ Trójkąt Weimarski przypomina obecnie raczej odwróconą piramidę.

Pozyskanie Czołgów Leopard

Republika Federalna Niemiec zaproponowała Polsce w 2000 roku przejęcie za symboliczną markę niemieckich czołgów Leopard 2. W tym czasie ten typ czołgu był wycofywany z armii niemieckiej, ze względu na zachodzące w niej zmiany organizacyjne.

W styczniu 2002 roku podpisano w tej sprawie porozumienie i w tym samym roku 128 niemieckich czołgów trafiło do polskiej 10 Brygady Kawalerii Pancernej w Świętoszowie.

Czołgi te wyprodukowano między 1979 a 1982 rokiem i były w dosyć dobrym stanie technicznym. Wraz z czołgami dostarczono również zaplecze techniczno-logistyczne do ich obsługi. Dodatkowe związane z tym koszty, które po-

⁸ S. Gabriel, *Sicherheitspolitik für das 21. Jahrhundert*, www.sigmar-gabriel.de/reden/rede-sicherheitspolitik-fr-das-21-jahrhundert (6.04.2013).

niosła strona polska, wyniosły ok. 90 mln euro. Czołgi Leopard, mimo że nie są już pierwszej młodości, nadal stanowią najnowocześniejszy sprzęt pancerny w polskiej armii. Za przyjęciem ich na wyposażenie przemawiały niski koszt ich pozyskania oraz zalety na polu walki – w swojej klasie uznawane są za jedne z najlepszych na świecie. W 2012 roku zapadła decyzja o modernizacji Leopardów, którą zaplanowano na lata 2014–2018. Modernizacja ma odbywać się z maksymalnym udziałem polskiego przemysłu zbrojeniowego i nazywana jest „polonizacją” czołgu Leopard.

Wydaje się, że strona niemiecka również zyskała na tym porozumieniu. Zbyła kilkudziesięcioletni sprzęt, oddając go w pewne ręce. Było to korzystne zarówno ze względu na wzmocnienie sił zbrojnych jej wschodniego sojusznika z NATO, jak i na wyeliminowanie możliwości przejęcia czołgów – przy udziale pośredników – przez kraj objęty embargiem na dostawy tego rodzaju broni albo uzyskanie ich przez państwo nieuznające wartości europejskich. Należy również pamiętać, że gdyby niemieckie władze nie znalazły kupca na czołgi, ich utylizacja – według obliczeń ekspertów – mogłaby kosztować w przeliczeniu na polską walutę nawet 400 mln zł⁹.

O trafności polskiej decyzji w tej sprawie może także świadczyć chęć zakupu kolejnych 130 używanych czołgów Leopard, jaką w marcu 2013 roku wyraziło polskie ministerstwo obrony narodowej w ramach prowadzonego tzw. programu pancernego. Na razie jednak nie wiadomo, z jakiego kraju miałyby pochodzić czołgi (prawdopodobnie z Niemiec lub Holandii). Na taki zakup w ostatnich latach zdecydowały się m.in. Kanada, Chile i Singapur¹⁰. Pozyskanie tych czołgów sprawiłoby, że Leopardy stanowiłyby prawie 1/3 polskich czołgów.

Pozyskanie samolotów MiG-29 i śmigłowców Mi-24

W roku 2003 Polska otrzymała z RFN 23 samoloty myśliwskie MiG-29 (spadek po lotnictwie byłej NRD). Sprzęt ten jako jedyny został przyjęty na wyposażenie Bundeswehry po wchłonięciu przez nią NVA. Samoloty przez wiele lat służyły m.in. do wspólnych niemiecko-amerykańskich ćwiczeń lotnictwa, pozorując samoloty przeciwnika. Były już dosyć mocno wyeksploatowane, ale wciąż sprawne i zmodernizowane. Obecnie samoloty znajdują się na wyposażeniu 22 Bazy Lotnictwa Taktycznego w Malborku.

⁹ M. Wróblewski, *PT-91 fakty i mity*, „Przegląd Gospodarczo-Obronny” 2007, nr 1, s. 22.

¹⁰ *Chcemy więcej Leopardów*, „Polska Zbrojna” z 4.03.2013 r., <http://polska-zbrojna.pl/home/articleshow/6745?t=Chcemy-wiecej-Leopardow> (4.03.2013).

W grudniu 1994 roku i styczniu 1995 roku polskie wojsko otrzymało również nieodpłatnie od RFN 18 śmigłowców Mi-24 D, które pochodziły z wyposażenia armii NRD i nie zostały przejęte przez Bundeswehrę po wchłonięciu NVA. Śmigłowce po wyremontowaniu weszły na stan polskiego lotnictwa wojskowego.

Inne przedsięwzięcia

W ramach współpracy podjęto również inne przedsięwzięcia, jak:

- szkolenia pilotów śmigłowców przed misją w Afganistanie w niemieckich Alpach,
- szkolenia kierowców samochodów minoodpornych w ośrodku Grafenwöhr,
- współpraca marynarek wojennych w zakresie wspólnych działań sił przeciwminowych, wymiany doświadczeń odnoszących się do prowadzenia zadań patrolowo-rozpoznawczych, wykrywania zanieczyszczeń na powierzchni wody oraz szkolenia dotyczące logistycznego zabezpieczenia śmigłowców pokładowych w trakcie bazowania na okrętach.

Program współpracy z okazji 20-lecia traktatu

Podczas polsko-niemieckich konsultacji międzyrządowych w Warszawie 21 czerwca 2011 roku przyjęto „Deklarację Rządów Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Federalnej Niemiec z okazji 20. rocznicy podpisania Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy” wraz z programem współpracy obu krajów.

W deklaracji podkreślono znaczenie współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa między Polską a Niemcami oraz dążenie do wzmocnienia Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obronności UE, zarówno przez działania bilateralne, jak i w ramach Trójkąta Weimarskiego. Uzgodniono, że dla lepszej efektywności UE w rozwiązywaniu sytuacji kryzysowych trzeba stworzyć cywilno-wojskowe zdolności do planowania i prowadzenia działań UE oraz wzmocnić wspólny potencjał wojskowy.

Podkreślono zaangażowanie obu państw w ONZ, NATO, UE i OBWE dla utrzymania pokoju i bezpieczeństwa. Wskazano także na wspólne zaangażowanie w takie operacje, jak misja w Afganistanie. Zapowiedziano również wspólne inicjatywy dotyczące rozbrojenia i kontroli konwencjonalnych sił zbrojnych oraz

taktycznych arsenałów jądrowych w Europie. Podkreślono chęć intensyfikacji ścisłej współpracy sił zbrojnych Polski i Niemiec oraz wskazano dobry jej przykład – Korpus Północ–Wschód w Szczecinie¹¹.

Przyjęto wówczas również „Program współpracy”, w którym osobny rozdział poświęcono polsko-niemieckiej kooperacji w zakresie bezpieczeństwa, obrony i pomocy humanitarnej.

Do najważniejszych postanowień zawartych w tym dokumencie, oprócz ogólnikowych ustaleń o potrzebie współpracy w zakresie rozbrojenia i umacniania pokoju, należą:

1. Aktywne wspieranie WKPW w dążeniu do wzmocnienia zdolności zgodnie z aktualnymi standardami NATO, zabieganie o jego dalsze umiędzynarodowienie oraz zwiększenie zaangażowania obecnie uczestniczących w nim państw.
2. Zaangażowanie się (wraz z Francją) na rzecz ustanowienia Grupy Bojowej UE.
3. Rozwijanie współpracy w zakresie naziemnej obrony przeciwlotniczej.
4. Deklaracja intencji podpisania międzyrządowej umowy o współpracy dwustronnej w dziedzinie obronności, w celu wspierania i intensyfikowania relacji bilateralnych w tym obszarze.
5. Dążenie do rozwijania współpracy między jednostkami wojskowymi obu państw w obliczu dynamicznej transformacji ich sił zbrojnych.
6. Dążenie do współdziałania i współpracy jednostek marynarki wojennej obu państw.
7. Dążenie do współpracy i współdziałania jednostek logistycznych¹².

Analizując zawarte w powyższym dokumencie postanowienia, można określić priorytety polsko-niemieckiej współpracy w zakresie obronności. Przede wszystkim jest to współpraca w ramach Weimarskiej Grupy Bojowej. Działanie tej grupy, jako część EWPBiO, jest szczególnie ważne zarówno dla Niemiec, jak i dla Polski. Niemcy od dawna podkreślają konieczność rozwoju zdolności

¹¹ Wspólna Deklaracja Rządów Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Federalnej Niemiec z okazji 20. rocznicy podpisania Traktatu między Rzeczpospolitą Polską i Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, *Sąsiedzi i partnerzy*, www.men.gov.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=2269%3Apolско-niemieckie-konsultacje-midzyparzdowe&catid=106%3Amodzie-i-zagranica-aktualnoci&Itemid=258 (29.03.2012).

¹² Program współpracy przyjęty przez Rządy Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Federalnej Niemiec z okazji 20. rocznicy podpisania Traktatu między Rzeczpospolitą Polską i Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, www.men.gov.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=2269%3Apolско-niemieckie-konsultacje-midzyparzdowe&catid=106%3Amodzie-i-zagranica-aktualnoci&Itemid=258 (29.03.2012).

obronnych UE oraz prowadzenia przez nią własnych operacji poza granicami Wspólnoty. Przy pogłębionej integracji europejskiej jest to pole zdobywania doświadczenia w tworzeniu wspólnych europejskich sił zbrojnych.

Polsce współpraca umożliwi udział w jednej ze sfer unijnej działalności, w której można zaprezentować się z jak najlepszej strony. Należy podkreślić, że oba państwa wnoszą do grupy komponenty, w których się specjalizują. Dla Niemiec jest to logistyka, dla Polski natomiast komponent bojowy.

Innym ważnym postanowieniem jest chęć rozwijania współpracy w zakresie naziemnej obrony przeciwlotniczej. Obrona ta, przede wszystkim obrona przeciwrakietowa, jest dzisiaj priorytetem dla państw europejskich, a zwłaszcza dla Polski, która w praktyce pozbawiona jest nowoczesnych systemów tego typu. Ich pozyskanie w formie „tarczy antyrakietowej” zostało określone przez polskie władze jako jeden z najważniejszych celów sił zbrojnych. Współpraca z Niemcami w tej dziedzinie mogłaby zapewne posunąć te plany daleko do przodu. Prawdopodobne jest również włączenie polskiego systemu obrony antyrakietowej w mający powstać system europejski, którego centrum dowodzenia znajdować się ma w bazie w Rammstein w RFN¹³. Współpraca na etapie tworzenia takiego systemu na pewno ułatwiłaby proces jego konsolidacji. Objęcie ochroną polskiej przestrzeni powietrznej naturalnie zwiększałoby też bezpieczeństwo Niemiec. W tym kontekście warto zauważyć, że w niemieckich planach reformy armii z 2011 roku planuje się redukcje systemów obrony powietrznej typu Patriot o 50%¹⁴.

Warto wymienić jeszcze dwa obszary, w których ma się rozwijać polsko-niemiecka współpraca w kwestiach obronnych, czyli marynarkę wojenną i logistykę. Marynarka wojenna jest obecnie rodzajem wojsk traktowanym priorytetowo przez niemieckie kierownictwo polityczne i wojskowe. Widać to w realizowanych od 2011 roku przekształceniach Bundeswehry. Pomimo dużych redukcji sprzętu w pozostałych rodzajach wojsk, zwłaszcza lądowych, w marynarce wojennej realizuje się program zakupu nowych fregat, przeznaczonych do wypełniania zadań w misjach stabilizacyjnych. Również redukcja liczby żołnierzy jest proporcjonalnie mniejsza w marynarce. Leżąca nad Bałtykiem Polska jest z pewnością atrakcyjnym partnerem dla Niemiec w zabezpieczaniu wschodniej flanki morza. Dla Polski z kolei, w praktyce już prawie pozbawionej morskich zdolności

¹³ *Tarczą antyrakietową NATO mają dowodzić z Niemiec*, portal TVN24 z 2.02.2012, www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiate,2/tarcza-antyrakietowa-nato-maja-dowodzic-z-niemiec,199295.html (29.03.2013).

¹⁴ *Deutsche PATRIOT im Nato-Raketen-Schild???*, „Focus” z 22.05.2012, www.focus.de/politik/ausland/deutsche-patriot-im-nato-raketen-schild-nato-gipfel-in-chicago-kommentar_4472657.html (29.03.2013).

bojowych ze względu na przestarzałą i nieliczną flotę, Bundesmarine może być silnym wsparciem.

Na misjach zagranicznych Niemcy specjalizują się przede wszystkim w działaniach logistycznych i pomocowych. Również do Weimarskiej Grupy Bojowej wystawiają komponent logistyczny. Nie dziwi więc, że jako jeden z priorytetów współpracy ze swoim wschodnim sąsiadem wybrany został właśnie ten obszar. Współpraca w tej dziedzinie oraz ujednoczenie procedur może przynieść wymierne korzyści w przypadku wspólnych działań polskich i niemieckich jednostek wojskowych.

21 czerwca 2011 roku w Warszawie podpisano Umowę Ramową między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Federalnej Niemiec o współpracy obronnej. Cele zawarcia tej umowy są następujące:

- ustanowienie silniejszych związków współpracy wojskowej, polityki obronnej i bezpieczeństwa między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec,
- chęć wyraźnego określenia podstaw prawnych, zasad i obszarów polsko-niemieckiej współpracy obronnej, dostosowanej do standardów Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO) i Unii Europejskiej (UE) oraz do wymogów współczesności,
- konieczność uporządkowania „bazy prawnej” tworzącej ramy i podstawy dotychczasowej polsko-niemieckiej współpracy wojskowej¹⁵.

Umowa wymienia aż 24 obszary polsko-niemieckiej współpracy, wśród których do najważniejszych należą:

- wykonywanie postanowień międzynarodowych traktatów w dziedzinach obronności, wojskowości, bezpieczeństwa i kontroli zbrojeń,
- operacje pokojowe i humanitarne oraz inne działania organizacji międzynarodowych dotyczące wspierania pokoju i zwalczania terroryzmu,
- działania wojskowych służb poszukiwawczo-ratowniczych,
- obronę przed bronią masowego rażenia,
- ochronę przestrzeni powietrznych Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Federalnej Niemiec,
- obronę przeciwlotniczą i przeciwrakietową,
- wykonywanie lotów wojskowych statków powietrznych w przestrzeni powietrznej Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Federalnej Niemiec, łącznie z przekraczaniem granicy państwowej,

¹⁵ Informacja na stronie Ministerstwa Obrony Narodowej: www.mon.gov.pl/pl/artykul/11413 (4.04.2013).

- wojskowe wsparcie logistyczne,
- wojskowe systemy i technologie informatyczne i telekomunikacyjne,
- wojskowe wsparcie medyczne,
- wojskowe zastosowanie geografii, geodezji, kartografii, hydrografii i meteorologii,
- ćwiczenia wojskowe, łącznie z wykorzystaniem wojskowej infrastruktury poligonowej na terytoriach Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Federalnej Niemiec,
- szkolnictwo wojskowe,
- różne formy szkolenia i doskonalenia służbowego i zawodowego personelu wojskowego i cywilnego podporządkowanego ministrom lub ministerstwom właściwym w sprawach obrony,
- nauka i badania naukowe odnoszące się do obronności,
- historia wojskowości i muzea wojskowe, łącznie z wymianą eksponatów muzealnych,
- przemysły obronne Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Federalnej Niemiec, łącznie ze wspieraniem wspólnych projektów w dziedzinie rozwoju nowoczesnego uzbrojenia i sprzętu wojskowego.

Realizacja powyższych postanowień ma następować przede wszystkim przez wzajemne wizyty, konsultacje polityczne i wojskowe, udział w kursach, szkoleniach i ćwiczeniach, użytkowanie poligonów wojskowych, wspólny udział w przedsięwzięciach międzynarodowych oraz wymianę informacji i dokumentacji. Umowa ramowa jest przede wszystkim wysiłkiem w kierunku kompleksowego uregulowania prowadzonych już przedsięwzięć w ramach współpracy polsko-niemieckiej. Wiele z nich realizowano wcześniej na podstawie aktów niższego rzędu i porozumień na niższych szczeblach. Wiele z tych aktów z biegiem czasu uległo dezaktualizacji. Umowa jako traktat międzynarodowy jest silną podstawą rozwijania działalności w tej jakże ważnej dziedzinie.

Perspektywy dalszej współpracy

Polsko-niemiecka współpraca w zakresie obronności, podobnie jak unormowanie stosunków polsko-niemieckich po 1989 roku, to na pewno duży sukces obu krajów. Polska w dużej mierze zawdzięcza wejście do NATO właśnie przychylności polityków Republiki Federalnej Niemiec. Niemcy są również głównym partnerem Polski w zakresie współpracy obronnej, są także, po USA, największym donatorem sprzętu i wyposażenia dla polskiej armii. Trudno zatem przecenić

znaczenie tej współpracy, ale trudno również oprzeć się wrażeniu, że współpraca ta ma specyficzny charakter, typowy dla pojmowania obronności przez polityków RFN.

Przed wszystkim należy sobie zdawać sprawę z nierównorzędności partnerów. Niemiecki potencjał, zarówno gospodarczy, jak i (w jego ramach) zbrojeniowy, w żaden sposób nie da się porównać z potencjałem polskim. Konsekwencją tego są również różnice w wyposażeniu armii polskiej i niemieckiej. Pomimo znacznego postępu w tym zakresie i wydatkowania w ostatnim dwudziestoleciu olbrzymich sum na wymianę przestarzałego uzbrojenia – Polsce wciąż daleko do Niemiec. Bundeswehra dysponuje najnowszymi systemami uzbrojenia. Co więcej, w dużej mierze produkowane są one przez niemieckie koncerny zbrojeniowe. Wystarczy wymienić najważniejsze typy uzbrojenia, w które wyposażona jest niemiecka armia, jak czołgi Leopard, samoloty Eurofighter (produkowane przez konsorcjum międzynarodowe z udziałem niemieckim), transportery opancerzone i pojazdy minoodporne czy uzbrojenie strzeleckie.

Wyposażenie polskiej armii jest w dużej mierze przestarzałe i oparte na systemach produkcji radzieckiej. Polski przemysł obronny nie jest w stanie sprostać potrzebom przystosowania wyposażenia armii do nowoczesnych standardów. Stąd wynika m.in. jego nastawienie na eksport do krajów pozaeuropejskich i na wykonywanie mniej zaawansowanych technologicznie i technicznie prac przy wykorzystaniu posiadanego sprzętu, jak dostosowywanie uzbrojenia do polskich warunków i modernizacje.

Wydaje się więc, że Polska nadal skazana jest na zakupy podstawowego sprzętu od swoich partnerów. Jednym z najważniejszych są oczywiście Niemcy. Polska, przed którą stoi w najbliższych latach zadanie wymiany prawie wszystkich najważniejszych środków uzbrojenia oraz budowa od podstaw systemu obrony przeciwrakietowej, jest dla Niemiec atrakcyjnym rynkiem. Mogą o tym świadczyć chociażby plany zakupu niemieckich niszczycieli min za kwotę ponad 1,5 mld zł czy plany zakupu czołgów Leopard. Trzeba jednak podkreślić, że na kontraktach takich korzysta również polski przemysł, który zajmuje się zwykle doposażaniem, dostosowywaniem i remontami pozyskanego za granicą sprzętu.

Duże różnice widać również w podejściu obu krajów do polityki obronnej. O ile RFN politykę tę prowadzi bardzo asertywnie, starannie wybierając cele i formy zaangażowania za granicą, Polska podąża raczej za swoim głównym partnerem, czyli USA. Szczególnie widoczne było to w przypadku inwazji na Irak w 2003 roku. Wysunięta wówczas przez polskich polityków propozycja, aby

Wielonarodowy Korpus Północ–Wschód objął dowodzenie dywizją w tzw. polskiej strefie, spotkała się ze zdecydowaną odmową Niemiec.

Współpraca w praktyce nie jest również realizowana na misjach zagranicznych. W Afganistanie polscy i niemieccy żołnierze praktycznie nie współpracują. Bundeswehra stacjonuje na, w miarę spokojnej, północy kraju, podczas gdy polscy żołnierze odpowiedzialni są za prowincje Ghazni na południu. Prowadzą tam liczne operacje bojowe przeciwko rebeliantom w ścisłej współpracy z Amerykanami. Bodaj jedynym przykładem współpracy polsko-niemieckiej na misji zagranicznej był udział obu państw w Misji EUFOR w Demokratycznej Republice Konga, trwającej krótko – bo od lipca do listopada 2006 roku.

Oba państwa podjęły natomiast podobne decyzje w przypadku interwencji w Libii. Wynikały one jednak raczej z braku interesów w tamtym regionie świata i pozostawieniu interwencji państwom, które je miały.

Widać więc, że na poziomie operacyjnym polsko-niemiecka współpraca ogranicza się do przedsięwzięć głównie sztabowych czy też wspólnych ćwiczeń. W praktyce nie ma natomiast wspólnego działania bojowego czy wykorzystania polskich doświadczeń w tym zakresie.

Jedną z podstawowych zasad niemieckiej polityki zagranicznej jest jej multilateralizm. RFN stara się występować w stosunkach międzynarodowych jako członek większej wspólnoty; stara się także utrzymywać dobre kontakty i przyjazne stosunki z takimi potęgami współczesnego świata, jak Chiny czy Rosja. Sprawia to, że współpraca z mniejszymi państwami, jak Polska, nastawionymi na realizację regionalnych interesów państwowych, napotyka nieraz na trudności. Widać to zwłaszcza w sferze stosunków niemiecko-rosyjskich. Polskie obawy wywołuje współpraca tych państw w dziedzinie obronności, jak np. budowa przez Niemców centrum szkoleniowego dla rosyjskiej armii w miejscowości Mulino do 2013 roku¹⁶, podpisanie w lutym 2011 roku memorandum o współpracy w szkoleniu oficerów i podoficerów¹⁷, czy niemiecko-rosyjska umowa o wynoszeniu na orbitę niemieckich satelitów wywiadowczych przez rosyjskie rakiety,

¹⁶ D. Jankowski, *Kuźnia trendów*, „Polska Zbrojna” z 14.08.2012 r.: www.polska-zbrojna.pl/home/articleinmagazineshow/4729?t=KUZNIA-TRENDOW.

¹⁷ A. Drzewicki, *Współczesny wymiar stosunków rosyjsko-niemieckich*, „Biuletyn Niemiecki – Centrum Stosunków Międzynarodowych” nr 26 z 26.04.2012 r.

o której media donosiły w 2008 roku¹⁸. Przedsięwzięcia te nie były nagłaśniane przez ich uczestników.

Należy jednak pamiętać, że Niemcy traktują Rosję jako czynnik stabilizacyjny na wschodzie Europy, od którego zależy bezpieczeństwo i pokój w całym regionie. Niebagatelną rolę odgrywają również niemieckie interesy gospodarcze na olbrzymim rosyjskim rynku oraz dostawy rosyjskich surowców energetycznych. RFN zdaje sobie jednak sprawę z reakcji, jakie wywołuje współpraca z Federacją Rosyjską i stara się tonować nastroje. W 2013 roku odwołano planowane wspólne niemiecko-rosyjskie manewry, czego powodem były obawy niemieckiego MSZ o reakcje Polski i krajów bałtyckich po buńczucznych wypowiedziach rzecznika rosyjskiego MON na temat ćwiczeń¹⁹.

Mitygowanie się Niemiec ma jednak swoje granice, wyznaczone ich pozycją w Europie i świecie oraz stosunkami z najważniejszymi graczami polityki międzynarodowej.

Polski minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski w swoim wystąpieniu w Instytucie Zachodnim w Poznaniu 26 czerwca 2008 roku stwierdził: „Polska, oprócz pojednania polityczno-historycznego, oczekuje od Niemiec partnerskiego dialogu o charakterze strategicznym, na wzór stosunków niemiecko-francuskich”²⁰.

Nie wydaje się jednak, aby oczekiwania te mogły zostać spełnione w sferze współpracy obronnej. Polska w tym zakresie pozostaje ważnym partnerem dla RFN, z pewnością nie jest jednak równorzędnym partnerem dialogu, jak w wypadku światowych potęg.

W polsko-niemieckiej współpracy obronnej na rozwiązanie czeka jeszcze wiele problemów, na przykład obrona przestrzeni powietrznej i morskiej, dostęp do informacji satelitarnych, transport strategiczny, rozpoznanie naziemne oraz budowa wielu zdolności sił zbrojnych w ramach sojuszniczej koncepcji *smart defence*. Jak zauważa jednak szef polskiego Biura Bezpieczeństwa Narodowego Stanisław Koziej – polsko-niemiecka współpraca wojskowa wpisuje się w postulat sekretarza generalnego NATO Andersa Fogh Rasmussena, dotyczący poszu-

¹⁸ *Russland hilft Bundeswehr bei Satellitensystem* z 22.07.2008 r., www.t-online.de/nachrichten/deutschland/militaer-verteidigung/id_15675262/russland-hilft-bundeswehr-bei-satelliten-system.html (6.04.2012).

¹⁹ *Niemcy odwołują manewry wojskowe. Obawiali się reakcji Polski?* z 17.03.2013 r., www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/804154,Niemcy-odwołują-manewry-wojskowe-Obawiali-sie-reakcji-Polski (6.04.2013).

²⁰ R. Sikorski, *Polska–Niemcy. Partnerstwo dla Europy*, „Przegląd Zachodni” 2008, nr 3, wyd. Instytutu Zachodniego, s. 6.

kiwania rozwiązań wielonarodowych wszędzie tam, gdzie działanie w pojedynkę jest zbyt kosztowne i nieefektywne²¹. Jest to obecnie jeden z priorytetów Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Wydaje się jednak, że polsko-niemiecka współpraca w zakresie obronności ma i będzie miała raczej regionalny, a nie strategiczny charakter. Będzie też silnie związana ze współpracą w ramach NATO i Unii Europejskiej. Sytuacja ta może zmienić się wraz z rozwojem EPBiO. Polska dysponuje, jak na warunki europejskie, dużymi siłami zbrojnymi, z dodatkowo całkiem sporym doświadczeniem bojowym zdobytym na zagranicznych misjach. W przypadku pogłębiania europejskiej współpracy obronnej, polskim siłom zbrojnym mogłaby przypaść – podobnie jak w ramach Weimarskiej Grupy Bojowej, znacząca rola jako część sił operacyjnych – co oczywiście wymaga akceptacji Niemiec.

Streszczenie

Artykuł dotyczy polsko-niemieckiej współpracy w zakresie obronności po 1989 roku. Przedstawiono w nim podstawy normalizacji wzajemnych stosunków i współdziałania w zakresie obronności obu państw. Opisano początki kontaktów polsko-niemieckich, od początkowej nieufności przez rozwój wzajemnej współpracy, aż do budowy trwałych, strategicznych więzi w tej części Europy. W artykule ukazano drogę Polski do NATO i udział w tym procesie Republiki Federalnej Niemiec, wspólne przedsięwzięcia po przystąpieniu do Paktu, zwłaszcza rolę i znaczenie Wielonarodowego Korpusu Północno–Wschodniego w Szczecinie oraz udział RFN i Bundeswehry w szkoleniach i modernizacji technicznej polskich sił zbrojnych. Przedstawiono także aktualne obszary wzajemnej współpracy, jak i jej perspektywy na przyszłość.

Słowa kluczowe: Polskie Siły Zbrojne, Bundeswehra, współpraca polsko-niemiecka, wojsko, obronność

²¹ *Polsko-niemiecka współpraca wojskowa w kontekście spotkania ministrów obrony obu państw*, „Tygodnik BBN” 2012, nr 72.

**POLISH-GERMAN MILITARY COOPERATION
WITHIN THE EUROPEAN DEFENCE POLICY BETWEEN 1991 AND 2011**

Summary

The article describes the process of developing the Polish-Germany defence cooperation after 1989. It analyses bases for normalisation of the bilateral relationships and the cooperation in defence policy between Poland and Germany after the fall of the Iron Curtain. It shows the beginning of the Polish-German contacts from initial distrust, going through a development of bilateral relationships, to the durable, strategic partnership. The article also shows the long way Poland had to come to join NATO and the participation of Germany in that process. The common initiatives after joining the Pact, especially the role and the significance of Multinational Corps North-East in Szczecin and participation of Germany and Bundeswehr in training and technical modernisation of the Polish armed forces, were also mentioned. Areas of the current defence cooperation between Poland and Germany and its future prospects were presented as well.

Key words: Polish armed forces, Bundeswehr, Polish-German cooperation, armed forces, defensive capability